

Uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 147/06

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Antoni Górski

Sędzia SN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej "K." z siedzibą w S. przeciwko Henrykowi W. o eksmisję, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 24 stycznia 2007 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 9 października 2006 r.:

„1. Czy strona, która ze względu na upływ określonego w art. 718 § 2 k.p.c. terminu, nie może skutecznie domagać się wszczęcia postępowania o odtworzenie akt, ma możliwość bez przeprowadzania takiego postępowania, wytoczyć ponownie powództwo przeciwko temu samemu pozwanemu, o to samo roszczenie i na tej samej podstawie prawnej?

2. W przypadku udzielenia odpowiedzi przeczącej, czy po ponownym wytoczeniu powództwa, Sąd powinien z urzędu wszcząć postępowanie o odtworzenie akt, a sprawę o świadczenie do czasu zakończenia tego postępowania zawiesić, czy też powinien od razu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. pozew odrzucić?”

podjął uchwałę:

W razie zniszczenia lub zaginięcia akt, w sprawie wszczętej ponownie po upływie terminów określonych w art. 718 § 2 k.p.c. sąd odrzuca pozew oraz wszczyna z urzędu postępowanie o odtworzenie akt, chyba że zachodzą okoliczności przewidziane w art. 717 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 19 lutego 1980 r. uwzględnił powództwo Spółdzielni Mieszkaniowej „K.” w S. przeciwko pozwanemu Henrykowi

W. o eksmisję z lokalu mieszkalnego. Tytuł wykonawczy obejmujący powyższy wyrok zaginął, a akta sprawy, w której zapadło to orzeczenie, zostały zniszczone. Stało się to przyczyną oddalenia wniosku wierzyciela o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego. W tej sytuacji Spółdzielnia Mieszkaniowa „K.” wystąpiła ponownie z powództwem o orzeczenie eksmisji pozwanego Henryka W. Sąd Rejonowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 8 grudnia 2005 r. odrzucił ten pozew na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. stwierdzając, że o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa została już prawomocnie osądzona.

Przy rozpoznawaniu zażalenia powódki Sąd Okręgowy w Szczecinie powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniu prawnym przytoczonym na wstępie. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota zagadnienia prawnego sprowadza się do kwestii, jak powinien postąpić sąd w razie wniesienia pozwu zmierzającego do wszczęcia postępowania pomiędzy tymi samymi stronami o to samo roszczenie w sytuacji, w której akta sprawy prawomocnie zakończonej zostały zniszczone, postępowanie o ich odtworzenie nie zostało przeprowadzone i upłynął już termin do zgłoszenia wniosku o wszczęcie takiego postępowania.

Udzielenie odpowiedzi wymaga w pierwszej kolejności rozważenia, czy w opisanej sytuacji sąd może stwierdzić istnienie przeszkody procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej i odrzucić pozew, ustalając istnienie prawomocnego wyroku na podstawie dostępnych środków dowodowych, czy też odrzucenie pozwu wchodzi w grę dopiero po rozstrzygnięciu – w postępowaniu o odtworzenie akt – że odtworzenie takie jest niemożliwe albo możliwe w stopniu niedostatecznym. Wybór jednego z przedstawionych rozwiązań pozwoli określić konsekwencje upływu terminu do złożenia wniosku o odtworzenie akt sprawy prawomocnie zakończonej w zakresie niezbędnym dla potrzeb rozstrzygnięcia.

Powaga rzeczy osądzonej stanowi przeszkodę procesową obligującą sąd – zgodnie z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. – do odrzucenia pozwu. W razie zniszczenia akt sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem wymieniona przeszkoda ustaje, jeżeli – na co wskazuje art. 727 i 728 k.p.c. – sąd orzeknie, że nie jest możliwe odtworzenie akt sprawy (ściślej rzecz ujmując – zniszczonego orzeczenia). Do czasu więc, gdy okoliczność ta nie zostanie stwierdzona przez sąd prawomocnym postanowieniem, wszczęcie sprawy pomiędzy tymi samymi stronami o to samo

roszczenie nie jest dopuszczalne. Z brzmienia art. 727 k.p.c. wynika przy tym, że postanowienie to może być podjęte po przeprowadzeniu czynności określonych przepisami art. 725 i 726 k.p.c., a więc w postępowaniu przewidzianym w razie zaginięcia lub zniszczenia akt (art. 716-729 k.p.c.). Ustanowienie przez ustawodawcę specjalnego rodzaju postępowania mającego na celu rekonstrukcję akt wskazuje na wyłączenie możliwości ustalenia istnienia, treści oraz prawomocności orzeczenia, jak również stwierdzenia niemożności odtworzenia akt – jako kwestii wypadkowych – przy okazji postępowania wywołanego ponownie wniesionym pozwem.

W orzecznictwie problem ten nie był szerzej podejmowany, odnotować jednak należy, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 października 2005 r., II CK 748/04 (nie publ.) Sąd Najwyższy podkreślił odrębny charakter postępowania w razie zaginięcia lub zniszczenia akt, wskazując, że celem tego postępowania jest usunięcie przeszkody do dochodzenia, zabezpieczenia lub egzekwowania roszczenia. W motywach wyroku z dnia 14 lutego 2000 r., II CKN 652/99 (nie publ.) Sąd Najwyższy wyraził natomiast pogląd, że odtworzenie akt sprawy prawomocnie zakończonej nie jest konieczne jedynie wówczas, gdy nie chodzi o wykonanie orzeczenia lub o przedstawienie prawomocnego orzeczenia, a samo istnienie orzeczenia ma stanowić wyłącznie materialnoprawną przesłankę rozstrzygnięcia w późniejszym postępowaniu. W takiej sytuacji treść i prawomocność orzeczenia może być wykazywana w późniejszym postępowaniu wszelkimi środkami dowodowymi. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że nie jest możliwe stwierdzenie prawomocności orzeczenia na podstawie art. 364 k.p.c. bez uprzedniego przeprowadzenia postępowania na podstawie art. 716 i nast. k.p.c.

Również w piśmiennictwie dominuje zapatrywanie, że odtworzenie akt jest zbędne, jeżeli prawomocne orzeczenie określonej treści stanowić ma tylko materialnoprawną przesłankę dochodzonych roszczeń. Jednocześnie jednak – w opozycji do stanowiska Sądu Najwyższego prezentowanego na tle poprzednio obowiązujących regulacji (m.in. w wyrokach z dnia 12 marca 1948 r., Wa.C. 53/48, "Demokratyczny Przegląd Prawniczy" 1948, nr 8, s. 35 oraz z dnia 29 września 1960 r., 4 CR 613/60, OSNC 1962, nr 1, poz. 17) – akcentowany jest pogląd, że odtworzeniu akt sprawy służy wyłącznie postępowanie przewidziane w art. 716 i nast. k.p.c.

Przytoczone wypowiedzi wspierają zasadność stanowiska, że stwierdzenie niemożności odtworzenia akt wchodzi w grę wyłącznie w postępowaniu o odtworzenie akt. Okoliczności rozpoznawanej sprawy, które legły u podstaw rozważanego zagadnienia, nie pozostawiają wątpliwości, że powódka wystąpiła po raz drugi przeciwko pozwanemu z żądaniem orzeczenie eksmisji tylko dlatego, iż utraciła wydany wcześniej wyrok uwzględniający powództwo tej samej treści, a zniszczenie akt sprawy (po upływie okresu ich przechowywania) uniemożliwia ponowne wydanie jej tytułu wykonawczego. Nie chodzi tu zatem o sytuację, w której zniszczone wraz z aktami sprawy orzeczenie miałoby stanowić materialnoprawną przesłankę rozstrzygnięcia w późniejszym postępowaniu.

Należy zatem uznać, że pozew wniesiony ponownie przed stwierdzeniem niemożności odtworzenia zniszczonych akt podlega odrzuceniu *a limine*. Konsekwentnie trzeba też przyjąć, że w takiej sytuacji odrzucenie pozwu następuje bez przeprowadzenia postępowania o odtworzenie akt, po ustaleniu na podstawie wszelkich dostępnych środków dowodowych faktu prawomocnego osądzenia sprawy. Rozwiązanie takie – wbrew zastrzeżeniom Sądu Okręgowego – nie zamyka stronie drogi do ochrony praw stwierdzonych wcześniej prawomocnym wyrokiem, jeżeli bowiem w postępowaniu o odtworzenie akt przeprowadzonym po odrzuceniu pozwu zostałyby stwierdzone, że odtworzenie takie jest niemożliwe lub jest możliwe w zakresie niedostatecznym, nie byłoby przeszkody do ponownego wszczęcia sprawy o to samo roszczenie.

Według art. 717 § 1 k.p.c., sąd wszczyna postępowanie o odtworzenie akt z urzędu lub na wniosek. Tylko na wniosek sąd wszczyna postępowanie w przypadku, gdy akta sprawy uległy zaginięciu lub zniszczeniu na skutek siły wyższej a sprawa, której akt wniosek dotyczy, nie była lub nie mogła być wszczęta z urzędu (art. 717 § 2 k.p.c.). We wszystkich pozostałych przypadkach postępowanie wszczynane jest jedynie z urzędu. Unormowanie powyższe nie wyłącza, rzecz jasna, możliwości zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o odtworzenie akt także wtedy, gdy wszczynane jest ono z urzędu, zawsze bowiem, gdy ustawa przewiduje działanie sądu z urzędu, strona ma możliwość zgłoszenia w tym zakresie wniosku. W takim przypadku wniosek nie ma jednak charakteru konstytutywnego. W świetle art. 717 § 2 k.p.c. walor taki można przypisać jedynie wnioskowi o odtworzenie akt zniszczonych lub zaginionych wskutek siły wyższej, jeżeli dotyczy on sprawy, która nie była i nie mogłaby być wszczęta z urzędu. W

razie zaś zaginięcia lub zniszczenia akt w innych okolicznościach sąd wszczyna z urzędu postępowanie mające na celu rekonstrukcję tych akt, jeżeli jest do tego właściwy; w przeciwnym wypadku powinien zasignalizować taką potrzebę właściwemu sądowi.

Na przeszkodzie temu nie stoi upływ terminów przewidzianych w art. 718 § 2 k.p.c., które mają zastosowanie tylko do wniosków o odtworzenie akt sprawy. Terminy te mogą odnosić się jedynie do wniosków o odtworzenie akt mających znaczenie konstytutywne, składanych w warunkach określonych w art. 717 § 2 k.p.c. Tylko takie wnioski złożone po upływie terminów określonych w art. 718 § 2 k.p.c., mających charakter terminów procesowych, podlegają odrzuceniu. Skutkiem takiej decyzji byłby stan równoznaczny z niemożnością odtworzenia akt, a więc okolicznością usuwającą przeszkodę do wszczęcia sprawy o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami (art. 728 zdanie pierwsze k.p.c.). Wszczęcie z urzędu postępowania o odtworzenie akt zaginionych lub zniszczonych w okolicznościach przewidzianych w art. 717 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. nie jest oczywiście możliwe, nawet jeżeli nie upłynęły terminy określone w art. 718 § 2 k.p.c.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie prawne, jak w uchwale (art. 390 k.p.c.).